

Cztery ręce potrzebne do chemii

W dniu 5 kwietnia 2011 roku na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza odbył się pokaz doświadczeń pt. „Eksperymenty na cztery ręce”. Spotkanie przygotowali pracownicy Wydziału Chemii UAM, a w roli prowadzących wystąpili prof. Hanna Gulińska z Wydziału Chemii UAM w Poznaniu oraz absolwent leszczyńskiej "jedyńki" Mateusz Stocki.*

Jak się okazało podczas spotkania, które trwało półtorej godziny, chemia wcale nie musi być taka straszna. Chemia to nie tylko wzory czy prawa chemiczne, ale przede wszystkim ich praktyczne zastosowanie i wykorzystanie - doświadczenia. Spotkanie, w którym wzięli udział uczniowie zarówno ze szkół gimnazjalnych, jak i szkół średnich, składało się z dwóch części. W pierwszej z nich zaprezentowane

eksperymenty uczniowie mogliby wykonać nawet w domu. Okazało się bowiem, że domowa kuchnia może stanowić małe, ale całkiem niezłe laboratorium chemiczne. Na wstępie uczniowie dowiedzieli się jak otrzymać i jak wykorzystać dobrze im znany dwutlenek węgla. Tlenek węgla (IV) powstał po zmieszaniu sody oczyszczonej i kwasu cytrynowego z wodą. Niektórzy zostali potraktowani ciepłym azotem, inni mieli okazję powrócić do dziecięcych zabaw i zrobić kilka baniek mydlanych. W drugiej części spotkania można było zobaczyć bardzo efektowne wybuchy, czy też bezpieczne zamierzone pożary przy użyciu butanu. Finałowym doświadczeniem było otrzymanie zasłony dymnej, wykorzystywanej w filmach. Podczas tego eksperymentu prowadzący po prostu zniknęli ze sceny. Okazało się, że to nie magia, lecz chemia.

Po spotkaniu podczas rozmowy z prowadzącą p. Hanną Gulińską dowiedzieliśmy się, jaki cel mają takie pokazy. W ten sposób chce się zachęcić dzieci i młodzież do poznawania tej, może wcale nie tak trudnej, a jakże ciekawej nauki. Bez wątplenia udaje się to. Na spotkaniu w auli Uniwersytetu Przyrodniczego Adama Mickiewicza uczniowie mogli nie tylko obserwować niesamowity pokaz, ale także sami wykonywać doświadczenia.

Pani Hanna Gulińska tłumaczyła, że chciałaby, aby uczniowie mieli coraz więcej możliwości uczenia się chemii na drodze doświadczeń. „*Teoria to nie wszystko*” – mówi profesor Gulińska. Poprzez takie spotkania uczniowie mają okazję poznawać rzeczy, których na lekcji często nie mogą zobaczyć.

*W zajęciach przygotowanych przez pracowników Wydziału Chemii udział wzięli uczniowie klasy II b (profil biologiczno-chemiczny) Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Grodzisku Wlkp. wraz z opiekunką, panią Grażyną Makles, nauczycielką chemii oraz panią Hanną Mańkowską - polonistką.

Łukasz Kruk